Nr. 5. 8 Czerwca 1890. Rok VI.

Wychodzi w każdą niedzielę podczas pory kąpielowej.

PRZEDPŁATA na cały sezon kąpielowy wynosi:

w Krynicy	2 złr.	50 ct.
z przesyłką poczt.	3 „	— „
za granicą	3 „	25 „

Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje **15** ct.

W innych miejscach i zdrojowiskach krajowych **16** ct.

KRYNICA

PISMO

poświęcone balneologii i sprawom polskich zdrojowisk.

Redaktor główny i wydawca: Dr. LEON KOPFF, lekarz rządowy c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Przedpłatę frankowaną przyjmuje Administracya pisma **„Krynica“** w Krynicy, tudzież wszystkie urzęda pocztowe.

W Warszawie, Król. Polskiem i Rosyi, przyjmują przedpłatę wszystkie księgarnie.

INSERATY przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) po **8** centów.

Biuro Redakcyi i Administracyi w kancelaryi c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy.

KALENDARZ: **Czerwiec. 8 Niedziela.** 2 po Św. Medarda. **9** Poniedziałek. Felicyjana. **10** Wtorek. Małgorzaty. **11** Środa. Barnaby. **12** Czwartek Onufrego. **13** Piątek. *Serca J. z.* Antoniego. **14** Sobota. Bazylego. — ☾ Ostatnia kwadra we Wtorek dnia 9 o godz. 11 min. 10 wieczór. — Wschód słońca: 8/6 **3.53**. Zachód słońca: 8/6 8.4. — Długość dnia **16.11**

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY W KRYNICY.

NAPISAŁ
Dr. LEON KOPFF,
lekarz rządowy tegoż Zakładu.

(Ciąg dalszy).

CZĘŚĆ III.

Ogólny obraz położenia Krynicy.

W zacisznej, rozkosznej, na tle malowniczem, lesistych Karpat rozłożonej dolinie, znajduje się wieś Krynica, a w niej Zakład zdrojowy. Wzniesiona przeszło 586 metrów po nad poziom morza, leży pod 20° 57′ długości geograficznej od Greenvich, a pod 49° 24′ szerokości północnej. Całą dolinę Krynicy, w której Zakład zdrojowy się znajduje, przejść można na długość w pół godziny, w miejscu zaś, gdzie się znajduje zdrój „Główny“, ma ona około 150 kroków szerokości.

Do koła otaczają ją pasma gór, różnej wysokości, które tworząc coraz rozleglejsze kręgi, zamykają ją wreszcie olbrzymiemi węgierskich Karpat szczytami i niebotycznemi dzikiemi Tatr głazami. — Góry najbliżej położone, należące do grupy Karpat, Beskidami zwanych, stanowią łagodne wzniesienie, o płaskich, łatwo dostępnych grzbietach, a na 750 do 1,150 metrów n. p. morza wysokich. Wzgórza te, przeważnie pokryte wiecznie zielonemi lasami drzew szpilkowych, zasłaniają dolinę krynicką najwięcej od północy i zachodu, pozostawiając ją zaś najwięcej dostępną od południa i południowego wschodu. Tą stroną też wiedzie droga bita, łącząca Zakład zdrojowy ze sąsiednią stacyą drogi żelaznej Tarnowsko-Leluchowskiej, Muszyną-Krynicą.



KAPLICA I DOMEK ZARZADCY.

Po prawej stronie tej drogi wznosi się góra 741 m. wysoka, u podnóża której tryska obfity zdrój „Główny“. Góra ta pokryta w całości lasem mieszanym z drzew szpilkowych, przemienioną jest na park, jakiego Krynicy każde zdrojowisko pozazdrościć może. Pośród drzew rozłożystych, starych, wiecznie szumiących i gwarzących ze sobą, wiją się wygodne ścieżki coraz wyżej i wyżej aż do samego szczytu góry. Tu i owdzie rozsiane kępy różnorodnych drzew liściastych mile odbijają wesołą zielonością od ciemniejszej barwy szpilek sosny, świerku i jodły. Liczne polany a niżej gazony kwiatami zdobne, urozmaicają przechadzkę.

Środek polan przerżnięty jest wygodnym szerokim chodnikiem Sieglera, który w równej linii okala całą stronę góry, na park zamienionej. Kioski gęsto rozrzucone i wygodne ławki dozwalają wypoczynku w balsamicznej atmosferze lasu.

Części rozległego parku noszą różne miana. I tak: polana za łazienkami najwięcej na południe wystawiona zwie się „Edwardówką“. Tutaj znajduje się pamiątkowa ławka z pomnikiem J. I. Kraszewskiego. Z przeciwległej strony znajduje się odkryta polana, zwana „Dietlówką“, a na niej kaplica; poniżej zaś nizina, na której zbudowano Zakład hydropatyczny, nosząca miano „Janówki“. Najwyżej położoną (736 m.) polanę nazwano „Michasiową“. Na niej zbudowano ozdobną z surowego drzewa altanę, przeznaczoną na letnią kawiarnię. Poniżej Michasiowej znajduje się część parku „Łętówką“ zwana, a na niej w wysokości 717 m. wznosi się statua Boga Rodzicy z kamienia rzeźbiona według rysunku Grotgera. Tutaj młody las szpilkowy przedstawia wielką gęstwinę, na którego tle ponurem imponująco wygląda biały

posąg Boga Rodzicy widzialny już od stóp samego parku. Wązka ścieżka, więcej uciążliwa niż inne w parku, wiedzie z „Michasiowej“ na szczyt góry parkowej, skąd roztacza się wspaniały widok na dolinę Krynicy. Z jednej strony od po-



STATUA MATKI BOSKIEJ.



CERKIEW WE WSI.

łudnia widać Zakład i domy mieszkalne, które z okazałych budynków przechodzą stopniowo w niskie chłopskie domki, z pośród których znów wystrzela wieżycami cerkiew unicka.

Z drugiej znów strony widać część Zakładu ciągnącą się ku wsi „Słotwiny“ zwanej, ze zdrojem i parkiem Słotwińskim, do którego wiedzie równa droga staremi lipami ugajona, w dali widać szczyty okalających Beskidów, na południe zaś w mgle błękitnej oddalenia ukazują swe olbrzymie kształty Karpaty węgierskie. — W stronie zachodniej widać wysoką o płaskim grzbiecie rozległą Jaworynę (1,116 m.), a po za nią, gdy powietrze czyste i przejrzyste, rysują się szczyty nagie Tatr, wyłaniające się groźnie z pośród nad niemi zawisłych chmur.

Pomiędzy Edwardówką a Dietlówką znajduje się na miernem wzniesieniu plac obszerny dla zabaw przeznaczony, z urządzeniem dla kręgielni, krokieta i innych gier towarzyskich.

(C. d. n.)

ROZBICIE OKRĘTU.

Nowela H. Castelnuovo

tłumaczył z włoskiego St. Kremer.

Widziałem jak kapitan z rewolwerem w ręku zbliżał się do kilku nieposłusznych.

— Kto nie posłucha rozkazów, zginie — rzekł z wyrazem, który nie dopuszczał wątpliwości, że dotrzyma co przyrzekł.

— Już nie ma miejsca — zawołano z jednej łódki.

— Na morze — rozkazał kapitan.

— Na morze — powtórzył, odwracając się z dumą i kierując pistolet przeciw każdemu coby śmiał się był sprzeciwić.

Nie mała liczba rzuciła się w morze, byli to bądź szaleńcy, bądź zrozpaczeni, lub niecierpliwi, w nadziei że prędzej zginą, czy to że ich jaki okręt wyłowi lub że wpław do brzegu dobiją.

I ja byłbym może mógł wydobyć się naprzód, wsiąść do łódki, lecz dozwalałem uczynić to innym, nie przez szlachetność, nie przez pogardę życia, lecz przez lenistwo, przez pewien rodzaj fatalizmu, lub raczej ogólne omdlenie członków połączone z martwą obawą, z gniecącym oddechem, który mnie trzymał przykutym do miejsca i paraliżował mowę.

Jak to łatwo pojąć, podróżni klas różnych byli razem zmięszani, i wśród tłumu nie spostrzegłem nikogo, z którym w czasie podróży miłe spędzałem chwile. A może i widziałem ale nie przypomniałem sobie, tak bowiem twarze zmienione były przestrachem, tak ruchy ich były dziwne, taki nieład był w ich ubraniu, jeżeli w ogóle słowa ubranie użyć tu można, patrząc na koszule, na suknie bądź jak włożone, na płaszcze ledwie zarzucone. Wspomniałem sobie o małżonkach Riani, wspomniałem o rozmowie, jaką mieliśmy po obiedzie, jakby przeczuwając, co nas spotkać miało. I spy-

Korespondencyja „Krynicy“.

Krynica dnia 4 czerwca.

O ile nas wiadomości dochodzą z polskich zdrojowisk, wszędzie napływ gości kąpielowych jest większy, niż bywał po inne lata o tym czasie. Jestto bardzo pocieszający objaw, gdyż, jeżeli porównamy frekwencyję lat kilku wstecz, to się przekonamy, że do zdrojowisk naszych, tak w Austryi, jak i w Rosyi, z każdym rokiem coraz więcej przybywa Polaków, a także i innych Słowian, a tem samem mniej wspieramy Niemców, wywożąc nasz pieniądz do zdrojowisk niemieckich. Poprawa jednak z mocno zakorzenionego błędu nie idzie szybko, o czem przekonamy się z mozolnego zestawienia jakie zrobił Dr. Nussbaum z Warszawy.

Dr. Nussbaum zebrał imienne listy gości kąpielowych z Karlsbadu, Marienbadu, Cieplic czeskich, Reinerz, Gleichenbergu, Trenczyna i Landeck i przekonał się, że ilość Słowian przybywających do tych zdrojowisk, jest w porównaniu z obcemi innej narodowości niestosunkowo wielką, największy zaś procent z pośród Słowian przypada na Polaków. I tak w roku ubiegłym w *Marienbadzie* na 14.568 gości było z Austryi i Niemiec 11.356, w czem z samej Galicyi 445, z Rosyi 1,496, w czem z Królestwa 740, z gubernii północnej i południowo-zachodniej 195, z reszty Europy zaś 1.313. — W *Karsbadzie* z 32,678 gości, było z Galicyi 1,071, z Rosyi 2,748, w czem z Królestwa 1,037, z gub. północych i południowo-zachodnich 452. — W Teplitz-Schönau na 508 chorych przybyłych z Rosyi, 303 było z Królestwa. W Gleichenbergu było chorych z Rosyi (prawie wyłącznie z Królestwa) 319. W Reinerz chorych z Rosyi (znów prawie wyłącznie z Królestwa) 308. W Landeck chorych z Rosyi (prawie wyłącznie z Królestwa) 151. — Liczby te niepotrzebują bliższych objaśnień, gdyż najlepiej same one mówią, ile naszych pieniędzy idzie bez potrzeby częstokroć do niemców.

Dla zadość uczynienia potrzebom rodaków praktykuje u wód zagranicznych ze 20 lekarzy polaków, a przecież lekarzy rosyan, anglików, francuzów nie ma tam wcale. Jeżeli do tego wszystkiego zważymy, że chorym towarzyszą bardzo często i zdrowi, że ludzie ci nie tylko się leczą ale i bawią, często bardzo kosztownie, że przy sposobności za granicą robią zakupy, sprawunki, to dopiero zrozumiemy cały ogrom tego haraczu, corocznie dobrowolnie składanego zagranicy, a głównie Niemcom. Takiego podatku dobrowolnego nie wywozi poza swój kraj żaden inny naród, — z wyjątkiem chyba bogatej Anglii. O dokładnych cyfrach naturalnie nie może tutaj być mowy. Niezawodnie jednak corocznie wyjeżdża na kuracyę do wód zagranicznych do 20 tysięcy Polaków, wywożąc w ten sposób jakieś 8—12 milionów guldenów!

Drobne wiadomości.

FRAGMENT.

....A cmentarz leżał pod śniegu obrusem
Biały i cichy, jak stół wigilijowy.....
Furty pilnował stary krzyż z Chrystusem
I z łacińskiemi na ramionach słowy;
Drzewa sterczały nagie i bez ruchu,
Jakby je przestrach trzymał na uwięzi —
Wiatr z nich srebrnego nie otrząsał puchu,
Nie budził kruków, śpiących na gałęzi.
Znać było dziwne życia zatrzymanie
Nawet w chmur stadach, co w błękicie spały,
Nawet w księżycu, co na niebios ścianie
Tkwił nieruchomo, jakby skamieniały....

O święta ciszo pielgrzymiej gospody,
Kędy podróżni stają dla ochłody
Po dniu upalnym, po życiowej spiece!
Ty, która topisz w niepamiętnej rzece
Najsroższych cierpień i smutków brzemiona,
Ciszo cmentarna, bądź błogosławiona!

Matka tak dziecka swego nie utuli,
Jak ty utulasz zmęczonych żywotem;
Pod twemi skrzydły jako pod namiotem,
Sen ich kamienny ogarnia najczulej;
Zgrzytają zębem dopóki nie zasną —
A potem leżą z twarzą cichą, jasną....

Tutaj się ludzkie namiętności korzą,
Złość łagodnieje, uniża się pycha;
I zgiełk powszednich rozterek ucicha;
Tu myśli mędrców, do buntu tak skore,
Niepokonaną znajdują zaporę;
Tu z ziemskiej gliny i ziemskiego błota
Rychło opada fałszywa pozłota;
Tu się smutnego rozpogadza lice,
Śmieszek nieznaną uczuwa tęsknicę,
A człowiek — zimny, co starł ducha piętno,
Staje się prochem lub zgnilizną wstrętną;
Tu mają ujście fale życia śmiałe,
O grób się łamiąc, jak morze o skałę —
I tylko jedna Miłości potęga,
Z Boga się rodząc, po za trumnę sięga!

Wiktor Gomulicki.

tałem sam siebie: Gdzie oni są? Czy jeszcze na pokładzie? Czy na łodzi? Czy już może utonęli?

Nagle słyszę, że z jednego miejsca dwa głosy wymieniają me nazwisko. To oni byli, mąż i żona, o kilka kroków odemnie oparci o balustradę. Trzymali się za ręce. Tak młodzi tak piękni, zdali się być zrezygnowani na śmierć. Faktem jest, że w życiu, w wypadkach najtragiczniejszych, jest jakaś odrobina komizmu, to też ja wstydziłem się, że stałem bez krawatki przed kobietą, która miała jedynie szal zarzucony na koszuli. Skrupuł ten jednak przebiegł mi myśl błyskawicą, i zbliżywszy się do nich rzekłem: Może jeszcze jest czas, chodźmy, spróbujmy.

Ledwie te słowa wymówiłem, manewr źle wykonany przechylił statek na bok; okrzyk przerażający wzleciał ku niebu, fala ludzka zepchnęła mnie w morze. Wielu innych dzieliło los mój i walczyło rozpaczliwie; przy świetle błyskawicy spostrzegłem Rianich, których już, już fale pochłonąć miały. Będąc wprawnym pływakiem w jednej chwili byłem przy nich. Riani zaledwie miał czas wyrzec: Ocal ją! i puścił żonę, która wołała: Kamilu, nie chcę być ocaloną— nie chcę!

Poczem nie widząc męża i będąc pewną, że go fale zakryły, zamknęła oczy i zemdlała. Włosy jej rozpiotły się, szal opadł z ramion i czułem pod mą dłonią pierś jej walczącą z śmiercią. Płynąłem, płynąłem z sił całych, by dosięgnąć łodzi, co była opodal; już, już miałem dosięgnąć celu, gdy ona przyszedłszy do siebie i spojrzawszy na mnie, rzekła błagającym głosem: Nie, nie, na miłość Boga, nie ratuj mnie, daj zginąć. A żem ja nie zważał na te słowa, ona ruchem o sile nadludzkiej chciała wyrwać się z mej mocy. W czasie walki między nami fala zakryła nas oboje, i gdym starał się wydobyć na powierzchnię wody, wyśliznęło mi się z rąk gibkie i elastyczne ciało Maryi.

* * *

(Dokończenie nastąpi).

Z papierów zmarłej niedawno poetki, Joanny Rossowskiej, podaje jedno z warszawskich pism następujący śliczny wierszyk:

ZIMA.

Gdy na świat wschodzi w lodu dyademie,
Odziana w szatę powiewną, śniegową,
Mówią, że białe zarzuca na ziemię
Całuny śmierci, której jest królową.

Lecz kogo śmierci tknęła dłoń złowieszcza,
Zbudzić go tylko zmartwychwstanie może,
A wiosna co rok to samo obwieszcza:
Nie zmartwychwstania, lecz poranku zorzę.

Nie — zima życia nie targa boleśnie,
Nie kryją konań jej śnieżne osłony —
Świat jeno pod nią spoczywa jak we śnie,
By z wiosny rankiem wstał znów pokrzepiony.

A zima nad nim rozpościera gładko
Swe białe śniegi, jak pieluchy świeże;
Jakby dla świata była dobrą matką,
Co mu dziecięcia w cichej nocy strzeże.

Joanna Rossowska.

Literat pogrzebowy. Od pewnego czasu w Warszawie do wielu rodzin pogrążonych w żałobie przez śmierć którego z swych członków, zgłasza się jakiś jegomość i oznajmia:

— Jestem literat pogrzebowy.

Następnie jegomość ów najpoważniej wyjaśnia:

— Mogę ułożyć efektowny nekrolog i poetyczny napis na nagrobku za bardzo umiarkowane wynagrodzenie.

Podobno w Warszawie korzystają z usług osobliwego „literata“.

Pięć pokoleń. W pewnem miasteczku południowej Francyi żyje rodzina, do której można zastosować słynne wyrażenie pani de Sévigné: *„Ma fille, va dire à ta fille, que la fille de sa fille pleure.“* (Moja córko, idź powiedz twej córce, że córka jej córki płacze). Żyje tam bowiem pięć generacyj, wywodzących się od rodziny Tanguy, a mianowicie: 1) Marya Le Mat, mająca miesiąc; 2) matka jej Marya L'Hostin 23 lat; 3) babki Joanna Mironnot 42 lat i Marya Manut 50 lat; 4) prababki Henryka Guyader 74 lat i Anna Guyader 78 lat; 5) prababka Ewa Tanguy licząca lat 93.

Wszystkie te kobiety asystowały przy chrzcie maleńkiej Maryi, który się odbył w pierwszych dniach września roku zeszłego.

Drobne wynalazki a wielkie zyski — oto dziś hasło ludzi polujących na milijony. Trudno zaiste uwierzyć, ile jakaś oryginalna drobnostka wynalazcy swemu przynieść może zysku.

I tak np. powszechnie dziś przez rysowników używane pióro, subtelnie cieniujące, przynosi swemu wynalazcy do 800.000 marek rocznego dochodu; łyżwy na kółkach *(scating)* dały przeszło cztery milijony franków jakiemuś pomysłowemu Francuzowi; zwykły mały aparacik do nawlekania igieł, patentowany na całe Niemcy, przynosi dotąd wynalazcy 40.000 marek rocznie, itd.

Istotną atoli złotą żyłą dla pomysłowych i zręcznych ludzi są.... zabawki dla dzieci. Któż nie zna piłki na sznureczku gumelastyki skaczącej? Wynalazca jej jest dziś milijonerem.

Tytulik. Najnowszy numer *Bangkok-Timesa,* urzędowego organu królestwa Siamskiego, zawiera obwieszczenie urzędowe tamtejszego ministerstwa poczt i telegrafów rozpoczynające się od słów:

„W Imieniu Jego Najmiłościwszej Mości! My Som detsch-Phra-Schow-Nong-Bu-Ya-Thoe-Schow-Fa-Bhanurangsi-Schwang-schwongse-Kroma-Pra-Bhanubhaudhawongse-Bhanurangsi-Varadai, minister poczt i telegrafów, czynimy niniejszem wszem wobec i każdemu zosobna wiadomem, że.... itd.“

Żona pewnego urzędnika telegraficznego, obsypała męża swego, który późno w nocy do domu przyszedł gradem obelg. Poczciwy urzędnik długo słuchał kazania swej połowicy, nie odzywał się ani słowa, tylko rozebrawszy się położył się spać. Tem uporczywem milczeniem jeszcze bardziej rozdrażniona żona, poczęła jeszcze więcej gderać. „Cóż? więc ty nic mi nie masz do odpowiedzenia na to wszystko, com ci tu powiedziała?“

Mąż po namyśle odrzekł: „To chyba mogę ci powiedzieć, że gdybyś to wszystko, coś tu nagadała, chciała do Wiednia zatelegrafować, to depesza kosztowałaby 401 złr. 74 centów“.

Milijoner amerykański, John Jakób Astor, zmarły w tych dniach na paraliż serca w Nowym Yorku, pozostawił 150 milijonów dolarów majątku.

Zdanie filozofa o poecie. Słynny filozof Schelling, bawiąc w roku 1796 w okolicach Lipska, odwiedził w Jenie Fryderyka Schillera i w pamiętniku swoim zapisał o tych odwiedzinach co następuje:

Widziałem Schillera i dużo z nim rozmawiałem, ale długo nie mógłbym z nim wytrzymać. Naprawdę, to zdumiewające, jak ten słynny pisarz jest bojaźliwy w rozmowie! Blednie i spuszcza ciągle oczy, a jego lękliwość czyni tego, kto z nim rozmawia, jeszcze lękliwszym. — Ten sam człowiek, który pisząc, despotycznie językowi rozkazuje, w rozmowie waha się przy każdem niemal słowie i musi często uciekać się do francuzczyzny, gdy mu niemieckich wyrazów brakuje.

Gdy jednak podniesie oczy, ma w swoim wzroku coś przenikliwego, czego jeszcze u żadnego człowieka nie zauważyłem. — Nie wiem, czy przypadkiem nie jest takim tylko przy pierwszem poznaniu, czy się nie zmienia wobec dobrych znajomych. — W każdym razie wolę kartkę z Schillera poety, niż kilkogodzinną pogawędkę z Schillerem towarzyszem. — Schiller nie może mówić niezajmująco; ale to, co mówi, kosztuje go widocznie wiele wysiłku. Rozmawiając z nim, obawiasz się wprawić go w ten stan. Nie można być swobodnym w jego towarzystwie.

Portret ten — jak widzimy — zgadza się z tem, co wiemy dotąd o autorze „Don Carlosa“.

DROBIAZGI HUMORYSTYCZNE.

Ze skarbca prawd.

Niektóre nowe idee, nowe prawdy i systemy, sprawiają wrażenie starej, wycofanej z obiegu monety, która została na nowo przetopioną i nowym opatrzoną stemplem.

W szkole.

Profesor: Wyraz „osioł“ — czy to czasownik, czy rzeczownik?

Uczeń: Czasownik, bo można mówić: „ja osioł, ty osioł, on osioł“.

Porada lekarska.

— Ach! doktorze, dobrze, że cię spotykam.... poradź mi co na katar!

— Noś pan chustkę do nosa.

— Czy wystarczy?

— Jak nie wystarczy jedna, to noś pan dwie.

W restauracyi.

— Ryba niemożebna!... Ani porównania z tamtą, którą jadłem onegdaj.

Garson, w najwyższym stopniu zdziwiony:

— Przecież to ta sama!

Komu lepiej?

Twierdzenie, iż „większej doznaje przyjemności ten, który daje, niżli ten, który bierze“, — odnosi się zapewne do porad lekarskich.

Usprawiedliwienie.

W Londynie kobietom niewolno było niegdyś występować na scenie; role niewieście odgrywali przebrani mężczyźni. Razu pewnego, kiedy Karol II. niecierpliwił się, że widowisko się opóźnia, wystąpił dyrektor teatru i tłumacząc się, rzekł: „Królowa jeszcze się goli".

Sprostowanie omyłek druku listy I-szej.

poz. 15, powinno być: Hrabia Dzieduszycki Maurycy; pozycya 35, powinno być: Hr. Ksawery i Marja Krasiccy, z córką Zofią, z boną i panną służącą z Wołynia w Państwie Rosyjskiem „pod Wisłą"; poz. 73, powinno być: Madej Stanisława, ekspedytorka poczty ze Lwowa.

Wiadomości urzędowe c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy.

Opłaty zdrojowe wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. **3** złr., za muzykę **3** złr. — Taksa kuracyjna II. kl. **1** złr. **50** ct., za muzykę **1** złr. **50** ct. — Lekarze i ich żony, nauczycielki szkół ludowych, dzieci do lat 10, służba i ubodzy są od opłat zdrojowych uwolnieni.

Lekarze ordynujący. Rządowi: **Dr. L. Kopff** „pod Topolami". — **Dr. H. Ebers** w Zakładzie hydropatycznym. — Prywatni: **Dr. Z. Ashkenazy** „pod Pagatem". — **Dr. J. Blatteis** „pod Jeleniem". — **Dr. A. Lorentski** „pod Litwinką". — **Doc. Dr. A. Mars** w „Domu Szwajcarskim". — **Dr. B. Skórczewski** w „Witoldówce".

Apteka w domu „pod Krakusem".

C. k. Zarząd zdrojowy w łazienkach głównych.

C. k. Poczta i Telegraf „pod Zamkiem".

Biuro wywiadowcze „pod Potokiem". udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień.

Czytelnia gazet: w Domu Zdrojowym, abonament od osoby na cały sezon **1** złr.

Wypożyczalnia książek: w łazienkach mineralnych i w „Willi Ułana". Ma dzieła w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Opłata miesięczna od biorących 1 dzieło **1** złr., 2 dzieła **2** złr. — Kaucya **5** złr.

Restauracye, kawiarnie i cukiernie: *a)* Zakładowe: w „Domu Zdrojowym" i „pod Korona" (dla hydropatów). *b)* Prywatne: „pod Trzema Różami", „pod Dębem", „w Willi Ułana", „pod 3-ma Koronami" (izraelicka).

Powozy, fijakry i wózki góralskie: przy Dworcu kolei w Muszynie. Cena po **1** złr. **50** ct. do **3** złr.

Ceny pomieszkań w domach rządowych od **50** ct. do **2** złr. dziennie za pokój. Najdogodniej wybrać mieszkanie za przybyciem do Krynicy, ostatecznie za pomocą biura wywiadowczego, co wielka ilość mieszkań ułatwia i unikać faktorów w dworcu kolejowym w Muszynie.

Ceny kąpiel:

	Od godz. 6 rano do 2 popołudn. złr.	ct.	Od godz. 4 do godz. 6 wieczór złr.	ct.
I. W gmachu łaziennym głównym.				
Kąpiel mineralna wanienna metodą Schwartza ogrzewana, dla dorosłych Klasa I.	—	90	—	90
„ „ „ II.	—	70	—	50
Kąpiel dziecięca obok kąpieli dla dorosłych	—	35	—	30
Kąpiel mineralna nasiadowa	—	20	—	20
II. W chodniku krytym.				
Kąpiel gazowa z kwasu węglowego	—	50	—	50
III. W łazienkach borowinowych.				
Kąpiel żelazna borowinowa Klasa I.	1	60	1	60
„ „ „ „ II.	1	30	1	10
„ „ „ dla dzieci	—	80	—	70
„ „ „ na nogi	—	—	—	30
„ „ „ na ręce	—	—	—	20
Okład borowinowy	—	—	—	6
Kąpiel zwyczajna Klasa I.	—	50	—	50
„ „ „ II.	—	35	—	35
IV. Dodatki do kąpiel.				
Dwa litry odwaru igliwiowego	—	10	—	10
Za użycie prześcieradła kąpielowego	—	10	—	10
„ „ ręcznika	—	6	—	6

Uwaga. Ceny kąpiel w Maju, Czerwcu i Wrześniu są zniżone o 20%

Cennik c. k. Zakładu hydropatycznego: ***I. Kąpiele:*** *A)* Bilet na kompletne procedury hydropatyczne przez cały dzień, tj. rano, przed i popołudniu używać się mające, na dni 7, dziennie po **75** ct., kosztuje **5** złr. **25** ct. Ten sam bilet na 6 dni po **75** ct. dziennie **4** złr. **50** ct. *B)* Bilet na kompletne procedury t. j. na używanie procedur hydropatycznych 2 razy dnia, na 7 dni po **65** ct. dziennie, kosztuje **4** złr. **55** ct. Ten sam bilet na 6 dni po **65** cent. dziennie, kosztuje **3** złr. **90** ct. *C)* Bilet na jednorazowe użycie procedury hydropatycznej w jednym dniu **50** ct. Właściciel takiego biletu na jednorazową dzienną procedurę ma prawo użycia raz na dzień którejkolwiek z wszystkich procedur hydropatycznych pojedynczo lub w połączeniu. *D)* Bilet na procedury w domu: 2 razy dnia **40** ct. 1 raz dnia **25** ct. — ***Bielizna:*** za 1 prześcieradło **10** ct., za 1 ręcznik **6** ct., za 1 koc wełniany **20** ct.

Uwaga. Ceny procedur hydropatycznych są także w czasie od 15 Maja do końca Czerwca i od 1 Września do końca sezonu o **20%** zniżone. O bilety na procedury i bieliznę zgłaszać się należy do kasy w Zakładzie hydropatycznym. Każdemu Gościowi, bez różnicy, przysługuje za okazaniem biletu w godzinach kąpielowych tj. od 6 zrana do 2 popołudniu, tudzież od godziny 2 do 6 wieczór bezwarunkowo wolny wstęp do Zakładu hydropatycznego, a służba zakładowa obowiązaną jest każdego gościa, bez różnicy, obsłużyć w miarę żądania tegoż, w tym porządku, w którym się do zużytkowania procedur zgłosił.

II. Lista Gości zdrojowych w KRYNICY, przybyłych od 26 Maja do 2 Czerwca 1890.

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
84	Salawa Albina, żona komisarza straży skarbowej	z Uhnowa	pod Szwajcarem Nr. 10	1
85	Uiberal Wilhelm, handlowiec	z Radomyśla	„ Potokiem	1
86	Rappaport Teodor, kupiec	z Tarnowa	„ „	1
87	Grünspan Wilhelm, fryzyer	z Nowego Sącza	„ Trąbką	1
88	Walicka Marya, obywatelka	z Jezior (Litwa)	w Witoldówce	1
89	Węsłowska Józefa, nauczycielka	z „ „	„	1
90	Pollak Eleonora, żona nadzorcy kolejowego, z dzieckiem i służącą	z Czarnej wsi (Galicya)	pod Pogonią	3
91	Ungar Jakób, nauczyciel religii	z Stanisławowa	u Izraela Reicha	1
92	Linowska Aniela, żona obywatela ziemskiego, z córką	z Szreniowa	pod Węgierską koroną	2
93	Dworzański Edmund, handlowiec	z Krakowa	pod Rybą	1
94	Gotlieb Osias, kupiec	ze Lwowa	„ „	1
95	Ilek Marya, sklepowa	z Krakowa	w dworcu zdrojowym	1
96	Pordes Róża, kupcowa	ze Lwowa	„ „ „	1
97	Gotlieb Jetti, kupcowa	„	„ „ „	1
98	Süsman Feige, kapitalista	z Żytomierza	u Leib Braunfelda	1
99	Süsman Patiel, kupcowa	„	„ „ „	1
100	Epstein Feige, kupcowa	z Tarnowa	„ „ „	1
101	Epstein Kalman, rzeźnik	„	„ „ „	1
102	Ritter Chana, kupcowa	„	„ „ „	1
103	Zaborowska Marya, żona urzędnika, z córką	z Przysuchego (Kr. Pol.)	w Willi Bronisławy	2
104	Wyrobek Aniela, żona adjunkta podatkowego	z Muszyny	„ „ „	1
105	Dr. Andrzej Lorentski, Dr. medycyny, z lokajem	z Radomyśla	pod Litwinką	2
106	Gałecka Klementyna, żona adwokata, z służącą	z Tarnowa	„ Rybą	2
107	Zbijewski Mieczysław, przemysłowiec	z Łodzi (Król. Polskie)	„ Trzema Różami	1
108	Holubarż Emilia, żona kupca	z Przemyśla	„ Trąbką Nr. 11	1
109	Bergmann Kati, żona wachmistrza	„	„ „	1
110	Dzuganowski Aleksander, kupiec	z Sanoka	pod Koroną Nr. 2	1

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
111	Plaschke Apolonia, żona c. k. zarządcy dóbr państwowych . . .	ze Stanisławic k. Bochni	pod Topolami	1
112	Tustanowski Michał, c. k. inspicient telegrafów	z Tarnowa	„ Zamkiem 6	1
113	Budny Jozefat, obywatel, z żoną	z Zakrzewia (Kr. Pol.)	w Domu zdroj. Nr. 5	2
114	Rybicka Ewelina, żona rejenta	z Zakroczynia (Kr. Pol.)	„ „ „ „ 25	1
115	Pfeffer Nachman, zegarmistrz	z Bochni	„ budce v. a v. łaz. bor.	1
116	Einhohren Laia, kupcowa, z córką	z Grybowa	pod Węgrem	2
117	Habesta Józef, szewc z rodziną	ze Starego Sącza	„ Bożą Matką	4
118	Brożywa Stanisław, listonosz	z Tarnopola	w Willi Bronisławy	1
119	Leszczyński Karol, listonosz	ze Lwowa	„ „ „	1
120	Zachłnpyn Nathame, kupiec, z żoną	z Kamieńca podolskiego	u Vogla	2
121	Dürstenfeld Józef, c. k. oficiał pocztowy, z rodziną	z Sambora	pod Pagatem	4
122	Zarzycka Emilia, obywatelka	z Błonia (Król. Polskie)	„ Wisłą	1
123	Jasieńska Aleksandra, obywatelka z córką	z Jadłowic (Król. Polsk.)	„ „	2
124	Raczyńska Aniela, krawcowa ze służącą	z Nowego Sącza	„ Potokiem	2
125	Skracha Bronisława, wdowa po pełnomocniku dóbr, z córką . .	z Przeworska	u Babla	2
126	Wittek Helena, wdowa po c. k. radcy skarbowym	z Podgórza	„ M. Luksa	1
127	Sieppel Aloiza, żona urzędnika	„	„ „	1
128	Dawidowski Andrzej, c. k. oficyał pocztowy, z rodziną	z Krakowa	„ „	6
129	Włodzimierska Bronisława, modniarka	ze Lwowa	pod Zamkiem u Katza	1
130	Paar Emilia, żona burmistrza, ze służącą	z Jaworowa	„ Orłem Nr. 12	2
131	Blennau Adolf, urzędnik, z rodziną i służbą	z Warszawy	„ Morskiem Okiem	3
132	Teichman Marya, żona poborcy podatkowego, z córką i służącą .	z Dąbrowy	„ „ „	3
133	Bućkiewicz Józefa, obywatelka	z Cewkowic (Król. Pol.)	„ „ „	1
134	Małuja Adela, „	z Werbki (w Rosyi)	u Babla	1
135	Przyłuska Halka, „	„	„ „	1
136	Redyk Wiktor, aptekarz	z Krakowa	„ Nitribitta	1
137	Trepka Władysław, asystent farmacyi	„	„ „	1
138	Kollatorowicz Feliks, asystent farmacyi.	„	„ „	1
139	Rychter Antonina, żona urzędnika	z Rudy Guzowskiej (K.P.)	pod Trzema Różami	1
140	Nimon Nuchen, kupiec	z Kamieńca podolskiego	u Naftali Vogla	1
141	Bauer Leibisch, krawiec z synem	z Lublina	„ „ „	2
142	Grauer Jonas, handlarz wina	z Liska (Galicyja)	pod Kanarkiem	1
143	Reichenberger Chaskel, kupiec	z Warszawy	„ „	1
144	Ruppermann Mojżesz, handlarz	z Czańca (Galicyja)	„ „	1
145	Nowakowska Kazimiera, obywatelka	z Humania (g. Kijów)	„ Złotą bramą	1
146	Semis Rozalia, żona urzędnika	ze Lwowa	„ Opatrznością	1
147	Hołubowska Paulina, żona poczmistrza	z Łomny (Galicyja)	„ Goralem	1
148	Ostapowicz Hilary, asystent poczty, z ciotką	z Czerniowiec	„ Rybą	2
149	Riess Anna, żona kapitana	z Tarnowa	„ „	1
150	Dębska Justyna, żona urzędnika, z siostrą	z Dąbrowy	„ kurkiem strzeleckim	2
151	Dembowska Matylda, żona Doktora wszech nauk lekarskich . . .	z Wilna na Litwie	w Domu zdrojowym 27	1
152	Bèze Dominique, jubiler, z rodziną	z Krakowa	„ „ „ (sklep)	5
153	Wysocka Aniela, żona dzierżawcy dóbr	z Smolic	„ Łazienkach min. 2	1
154	Z Xiążąt Radziwiłłów Antonina Dembowska z córką Eugenią i p. sł.	z Kosienic	pod Orłem Nr. 4 i 5	3

Razem rodzin 71 osób 108

Oprócz powyżej wyszczególnionych przybyło niekurujących się rodzin 44 osób 49

Suma poprzedniej listy rodzin 119 osób 259

Ogólna ilość od 15 Maja do 2 Czerwca 1890 r. rodzin 234, osób 416.

Treść numeru: Kalendarz. — Zakład zdrojowo-kąpielowy w Krynicy, skreślił dr. Leon Kopff, lekarz rządowy tegoż Zakładu (ciąg dalszy). — Rozbicie okrętu (feljeton). Nowela H. Castelnuovo, tłumaczył z włoskiego St. Kremer (ciąg dalszy). — Korespondencyja z Krynicy. — Drobne wiadomości. — Wiadomości urzędowe c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy. — II. Lista gości zdrojowych w Krynicy, przybyłych od dnia 26 Maja do 2 Czerwca 1890.

Wyszczególnione na wystawach: **1881 KRAKÓW, dyplom pochwalny. — 1881 PRZEMYŚL, medal zasługi. — 1882 TRYEST, medal. 1883 AMSTERDAM. — 1883 NIZZA, medal srebrny. — 1886 CZERNIOWCE, dyplom honorowy. — 1887 KRAKOW, medal rządowy srebrny.**

MORSZYŃSKA SÓL BROMOWA DO KĄPIELI

przez wszystkie powagi lekarskie uznany i używany środek przeciw **wszystkim formom zołzy, wypocinom kostnym stawowym i błon surowiczych, zapaleniom i stwardnieniom przewłocznym, włókniakom i nowotworom dobrotliwym itp.** **W paczkach oryginalnych kilogramowych.**

MORSZYŃSKA SÓL GORZKA ZE ZDROJU BONIFACEGO

2 15

najlepszy środek przeczyszczający, przewyższający w swej skuteczności sól karlsbadzką, **a o połowę tańszy.**

W słoikach $^{1}/_{8}$ kilograma. — Do nabycia we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.

Zdrojowisko MORSZYN jest własnością Towarzystwa lekarzy galicyjskich. — Przetwory Morszyńskie wyrabiane są pod kontrolą Komisyi tegoż Towarzystwa i każda paczka i słoik zaopatrzone są pieczęcią jego. Czysty zysk wpływa do funduszu wdów i sierot po lekarzach.

Stacya kolei MUSZYNA-KRYNICA:
z Krakowa 8 godz.
ze Lwowa 12 „
z Budapesztu 12 „

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWY

KRYNICA (w Galicyi)

APTEKA, Poczta i Telegraf w miejscu.

najobfitsza **szczawa żelazista.**

Położenie górskie w Karpatach 590 metr. nad p. m. — Od stacyi kolejowej godzina drogi, znakomicie utrzymanej.

Środki lecznicze: Obok klimatycznych warunków, kąpiele mineralne żelaziste, nader bogate w gaz kwasu węglowego, ogrzewane metodą Schwarza (w roku 1889 wydano ich przeszło 31.000). — Kąpiele borowinowe, parą ogrzewane (w r. 1889 wydano ich 14.000). — Dotychczasowa ilość gabinetów w łazienkach mineralnych została pomnożoną, połowa gabinetów w łazienkach borowinowych ogrzewa się parą, dalej, picie wód Krynickiej i Słotwińskiej, żentycy, kefiru, gimnastyka w nowym na ten cel w parku urządzonym budynku i t. d.

Mieszkania: Przeszło 1400 pokoi z większym i mniejszym komfortem umeblowanych, z pościelą i usługą, po większej części zaopatrzonych w piece. „Hotel pod 3-ma różami" i dom gościnny „pod Zamkiem" służą do tymczasowego umieszczania osób świeżo przybywających. — W Maju, Czerwcu i Wrześniu ceny pomieszkań jakoteż kąpieli są niższe

Spacery: Wielki park świerkowy z wygodnemi ścieżkami, licznemi ławkami i miejscami do spoczynku i zabaw, rozliczne bliższe i dalsze spacery po równi i po górach, wycieczki w uroczą dalszą i bliższą okolicę.

Zaspokojenie potrzeb i rozrywki: Kilka restauracyj, kilka mleczarń, dwie cukiernie, wspaniały dom zdrojowy z salami balowemi, restauracyą, salą bilardową i dla gier, kręgielnia, kasyno, dwie wypożyczalnie książek, teatr ze Lwowa, orkiestra zdrojowa A. Wrońskiego, dwóch fotografów, sklepy i rękodzielnicy wszelkiego rodzaju z głównych miast przybywający i t. d.

Prócz stale przez cały sezon ordynującego lekarza rządowego Dra **Kopffa**, praktykuje siedmiu lekarzy.

Frekwencya roczna wynosi przeszło 4000 osób. 5 18

W samem zdrojowisku znajduje się według najnowszych zasad umiejętności urządzony:

C. K. ZAKŁAD WODOLECZNICZY (HYDROPATYCZNY)

pod kierunkiem specyjalisty Dra Ebersa.

W r. 1889 wykonano 20.000 procedur hydropatycznych. — Obecnie został c. k. zakład wodoleczniczy rozszerzony łazienkami I klasy i uzupełniony 5-ciu pokojami do czynności lekarskich.

Sezon otwarty **od 15 Maja do końca Września.** Na żądanie udziela wyjaśnień **c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.**

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicyi (stacya kolei Transwersalnej)

Szczawy alkaliczno-słone, jod i brom zawierające,

skuteczne w chorobach skrofulicznych i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatycznych, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne.

Mleko, Żentyca, Inhalatorium. Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20go Maja do 30go Września.

Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezonie o 1/3 część tańsze.

Rady lekarskiej udziela **Dr. Klemens Dębicki**, b. asystent kliniki Uniw. Jagiell., lekarz zakładowy.

Prospekta rozsyła opłatnie Dyrekcya. 5 12

Krynicki Wyciąg (Ekstrakt) z igliwia świerkowego

na kąpiele — przez Wys. c. k. Ministerstwo dla handlu i przemysłu listem pochwalnym, i na Wystawie rolniczej Szląskiej w Cieszynie medalem odznaczony. — Doświadczenia, jakie od lat kilku w Zakładzie zdrojowym w Krynicy przez licznych i znakomitych lekarzy z pomienionym lekiem robiono, dostatecznie udowodniły, że tenże środek w rozlicznych cierpieniach da się z świetnymi skutkami zastósować, a mianowicie: 1) w bezgorączkowych postaciach zołzów, 2) w stężałości i obrzęknieniu stawów, 3) przeciw goścowi i dnie (artrytyzm) długotrwałej, 4) w wszelkich cierpieniach nerwowych, które z osłabienia pochodzą, 5) dla dzieci wątłej budowy ciała, a mianowicie chorobą angielską dotkniętych, 6) dla kobiet w słabościach macicznych, w formie nasiadowych kąpieli, 7) w niektórych cierpieniach skóry, jak liszaj, łupież itp., 8) w zastarzałych ranach, z których wydziela się uporczywie ropa cuchnąca.

Wyrób uskutecznia się **w pracowni farmaceutycznej H. Nitribitta w Krynicy.** — Składy: dla Warszawy u pp. aptekarzy: Dra Teodora Heinricha, H. Kucharzewskiego, Karola Lilpopa, Leonarda Ziemińskiego; dla Kijowa w aptece p. Gustawa Seidla; dla Krakowa u p. J. Wentzla; dla Lwowa u p. Schubuta; dla Wiednia u p. Henryka Mattoniego. 5 9

Apteka „pod Koroną" 1 5

J. TRAUCZYŃSKIEGO W KRAKOWIE

poleca:

Puder nader delikatny, znakomicie przylegający do ciała, nie zawiera składników szkodliwych. — Biały, różowy i cielisty dla blondynek — kremowy dla szatynek lub brunetek. — Pudełko **30** ct., **50** ct. i **1** złr.

Regenerateur jest niezrównanym środkiem, przywraca bowiem siwym lub spłowiałym włosom barwę pierwotną, wzmacnia takowe, nadaje tymże nadzwyczajną miękkość i połysk, nadto niszczy łupież. — Przed użyciem nie trzeba włosów myć w sodzie lub mydle. — Płyn ten nie brudzi skóry ani bielizny. — Butelka **1** złr, **50** ct. i **3** złr.

Pasta piękności usuwa zmarszczki, piegi, plamy wątrobiane, słowem, nadaje cerze nadzwyczajną delikatność i świeżość. — Słoik **85** ct.

Essencyja tanno-łopianowa zapobiega wypadaniu włosów, tworzeniu się łupieżu, świądu, grzybków etc. — Cena **80** ct.

Mydło ziołowe nadaje jeszcze nadzwyczajną delikatność, usuwa trądziki i inne wyrzuty skórne. — Cena **25** ct.

Główny skład specyfików francuskich. — Cenniki i broszurki przesyła się darmo i opłatnie.

RYMANÓW

Zakład zdrojowo-kąpielowy dla osób skrofulicznych, anemicznych i osłabionych

położony w ziemi Sanockiej, w uroczej karpackiej dolinie rzeki Taby, wśród lasów szpilkowych,

otwarty zostaje **z dniem 20-tym Maja,** od którego to dnia do 20 Czerwca i od 15 Sierpnia ceny pomieszkań w domach zakładowych o 1/3 część ceny tańsze. Od taksy zdrojowej tylko te osoby, opatrzone legalnem świadectwem ubóstwa, będą uwolnione, które przybędą do Zakładu przed 20 Czerwca. W roku bieżącym łazienki do kąpieli mineralnych **powiększone;** — oprócz leczenia kąpielami i piciem wód, można się leczyć w Zakładzie prądem elektrycznym, mięsieniem (massage), jakoteż gimnastyką zwykłą i ortopedyczną. Kąpiel zimna rzeczna i natryskowa. Lekarzem zakładowym jest **Dr. Józef Dukiet.** — Poczta i telegraf w miejscu, tudzież apteka. Od stacyi „Rymanów“ kolei transwersalnej, oddalonej od Zakładu o ośm kilometrów, kursują wózki i powozy, których woźnice oznaczeni są znakiem Zakładu (herb Pilawa).

Zakład rozsyła wodę mineralną ze wszystkich źródeł, sól leczniczą do użytku zewnętrznego i wewnętrznego, tudzież ług bromo-jodowy.

Artykuły te mają również na składzie: **w Krakowie:** Apteka „pod Gwiazdą“ Wgo K. Wiszniewskiego (przy ulicy Floryańskiej); **we Lwowie:** Apteka Wgo J. Wewiórskiego (Halicka, 5); **w Przemyślu:** Apteka Wgo Z. J. Kalickiego; **w Sanoku:** Skład wód mineralnych Wgo A. Dżuganowskiego; **w Kopeczyńcach:** Apteka Wgo Redera; **w Szczawnicy:** Żentycznrnia i skład wód mineralnych Wgo E. Szameita. 5 6

Wszelkich wyjaśnień udziela Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Rymanowie.

„Austria“

PAPIERKI SYNAPIZMOWE

silniej działające aniżeli Rigollot

polecone przez krakowskie Towarzystwo lekarskie.

Do nabycia częściowo we wszystkich aptekach w kraju i za granicą.

3 9 *Düsseldorfska Fabryka Kraków.*

WODY MINERALNE KRYNICKIE

okazały się na podstawie długoletnich doświadczeń nader skutecznemi:

1. W niedokrewności u dzieci dotkniętych krzywicą kośćca (Rhachitis), tudzież zołzami (Scrophulosis).
2. W przewlekłych nieżytach przewodu pokarmowego, połączonych z uporczywą biegunką, tak często trudnych do usunięcia, zwłaszcza u dzieci wątłych.
3. **W neurasthenii, — osłabieniu nerwowem, — połączenia wapna, obok soli żelazawych, wpływają znakomicie na ogólny stan chorego, jak to stwierdziło wielu nowszych neuropatologów.**
4. W pomazaniach nocnych, nasieniotoku i t. p., jeżeli zboczeniom tym towarzyszy niedokrewność i rozdrażnienie nerwowe.
5. Przeciw Błednicy (Chlorosis) i Białaczce (Leukaemia) powszechnie znaną jest znakomita działalność wody krynickiej ze zdroju „Głównego“.
6. W nieżytach przewlekłych pęcherza i miedniczek nerkowych, w przewlekłem zapaleniu nerek, wody krynickie okazały się nader skutecznemi.
7. **Woda ze zdroju słotwińskiego** (szczawa magnowo-żelazista, lekko rozwalniająca), **znakomicie działa jako środek dyjetetyczny** (podawana zamiast zwykłego napoju, z małym dodatkiem wina lub sama) **we wszystkich stanach niedokrewności i osłabienia, szczególniej w następstwie cierpień narządu płciowego u kobiet.** 5 18

Zamówienia na rozsełkę wód mineralnych krynickich przyjmuje C. K. ZARZĄD ZDROJOWY W KRYNICY.

ŻEGIESTÓW

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY i KLIMATYCZNY

położony w uroczej, górzystej dolinie, otwartej li tylko ku południowi,

odznaczający się niezwykle czystem, górskiem powietrzem.

Zdrój najsilniejszej szczawy żelezistej,

zalecany przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych. — Zakład posiada blisko 300 niedrogich i porządnie urządzonych mieszkań z uroczym widokiem na dolinę Popradu, dwie pierwszorzędne restauracye, — dwie piękne Sale balowe w Domu zdrojowym i Hotelu, kryty chodnik, czytelnię czasopism, bibliotekę, muzykę miejscową, zebrania tygodniowe i wycieczki w urocze okolice.

Od trzech lat służą do użytku publicznego Nowe Łazienki,

z wszelkim komfortem, według zasad współczesnej balneotechniki urządzone. Kąpiele mineralne gazowe, silniejsze, niż w innych pokrewnych zakładach krajowych i zagranicznych, według ulepszonej metody Schwarza, kąpiele borowinowe, znakomite i nadzwyczaj skuteczne kąpiele w Popradzie, równające się kąpielom morskim.

Pora zdrojowa trwa od 1-go Czerwca do końca Września.

W Czerwcu i Wrześniu mieszkania są tańsze o jednę trzecią część.

Lekarz ordynujący **Dr. Kazimierz Zgórski.** — Stacyja kolei Tarnowsko-Leluchowskiej (przystanek), poczta i telegraf w Zakładzie. — Bliższych wyjaśnień udziela, zamówienia na wodę i mieszkania przyjmuje, oraz wszelkie interesa Zakładu załatwia *ZARZĄD.* 5 6

Dla PP. Aptekarzy i Fabrykantów wody sodowej itp.

SOKI OWOCOWE

Malinowy (Himbeeren), poziomkowy (Erdbeeren), porzeczkowy (Ribisel), wiśniowy (Weichsel) i borówkowy (Preiselbeeren), w słoikach szklannych, hermetycznie zamkniętych.

Ekstrakty i Olejki z drzew szpilkowych do desinfekcyi.

»Coniferenspirt«, »Fichtennadelduft«, »Latschenkieferöhl«, »Fichtennadelöhl«, »Fichtennadelseife«, »Latschenkieferbadeextrakt«, »Fichtennadelbadeextrakt« itp.

Rozpylacze do tychże płynów.

Odsprzedającym udzielam stosowny rabat.

Specyalne cenniki na żądanie wysyłam bezzwłocznie.

ALOJZY HÜBNER, Lwów, ul. Karola Ludwika L. 13. 3 6

Odpowiedzialny redaktor Andrzej Szyjewski. W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.